№ 151. Wtorek 5. Lipca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 5. lipca.

Sejm siedmiogrodzki przyjął na posiedzeniu swojem z 2. b. m. w całości projekt ustawy względem zmiany §. 57. prowizorycznego regulaminu sejmowego, co do pobierania dyet.

Wiadomości telegraficzne z teatru wojny nie wiele dziś przyniosły nowego. *Nordd. Allg. Ztg.* z 2go b. m. donosi, że dnia 1. lipca opuścili Duńczycy półwysep Kekenis, zostawiwszy tam 11 dział zagwożdżonych. Do *Alton. Nachr.* piszą z Rendsburga pod dniem 2go b. m., że z tamtejszego austryackiego lazaretu polowego zażądano 100 łóżek na zachodnie wybrzeże. — Podług doniesienia gazety szleswicko-holsztyńskiej znajduje się pomiędzy jeńcami wielu Szleswiczan, których po największej części puszczono na wolność. Straty Prusaków przy zdobyciu wyspy Alsenu mają być większe, niż z początku mniemano. Najnowsze doniesienia mówią o 40 oficerach i 400 żołnierzach poległych i ranionych. Duńczykom odebrano do 30 dział ciężkiego kalibru. Raporta naczelnego wodza pruskiego odchodzą wprost do Króla do Karlsbadu.

O poruszeniach floty *duńskiej* donosi telegram z Cuxhaven z 3. b. m., że dnia tego widziano na morzu niemieckiem dziesięć duńskich statków wojennych, między temi dwa wielkie okręta wojenne. Zaś z Augustenburga piszą, że dnia 1. lipca strzelano z duńskiego okrętu wojennego kilkakrotnie na most pod Sonderburgiem, ale strzały te niewyrządziły żadnej szkody.

Jak donosi *National Ztg.* z 2. b. m., mianował rząd pruski kapitana okrętowego *Kuhna* szefem pruskiej eskadry na morzu niemieckiem, zaś naczelną komendę nad eskadrą sprzymierzoną zatrzyma i nadal austryacki kontradmirał *Wüllerstorff*.

W Berlinie oczekiwano dnia 2. b. m. przybycia Wielkiego Księcia Następcy tronu rosyjskiego w przejeździe do Kissingen.

Z powodu rozpoczętej na nowo wojny przedsiębierze także Szwecya środki ostrożności na morzu. I tak donoszą ze Sztokholmu pod dniem 1. lipca, że dniem przedtem odpłynęła ztamtąd mała flotyla dla wspierania wzmocnionych niedawno fortyfikacyj u wjazdów do Sztokholmu pod Woxholmem i Södertelge.

Wiadomości z Tunetu mają być podług doniesienia dziennika *La France* ciągle jeszcze niepokojące, a poseł angielski utrzymuje nawet, że stosunkom tamtejszym zagraża wkrótce zupełne rozprzężenie.

Monarchia Austryacka

Wiedeń, 3. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Prywatna korespondencya z Kissingen z d. 30. czerwca do *Wien. Abendp.* donosi: Najjaśniejsza Cesarzowa Austryacka ma ztąd wkrótce odjechać. Zdrowie Cesarzowej Jej Mości, jest już w najlepszym stanie i zalecono Jej tego roku pobyt w Kissingen jedynie dla uzupełnienia kuracyi, której cel w najkrótszym czasie będzie zupełnie osiągnięty. Przedwczoraj przybył z Mnichowa radzca dworu Fischer i wraz z lekarzem kąpielowym Dr. Walsch był tego zdania, że trzy tygodnie będą dla Najjaśniejszej Pani dostateczne do uzupełnienia kuracyi, a nawet czas ten, ze względu na ciągle trwającą niepogodę, może nawet być skrócony.

Według dalszych wiadomości, Najjaśniejsza Pani ma wyjechać z Kissingen w przyszłą środę.

Podróż Cesarzowej rosyjkiej do Schwalbach, i do Szwajcaryi została zaniechana.

Dnia 30. z. m. o godzinie 10 przed południem, Król bawarski Ludwik wyjechał z Kissingen do Aschaffenburga dla odwiedzenia dziada swego Króla Ludwika, i miał ztamtąd powrócić nazajutrz. Dnia 29. z. m. Król Ludwik odwiedził Cesarza rosyjskiego w mundurze pułkownika rosyjskiego pułku ułanów, który nosi jego imię, a następnie był na obiedzie u Ich cesarskich Mości.

Stan zdrowia szefa ministeryum handlu barona Kalchberga polepszył się o tyle, że Jego Excelencya kilkakrotnie w tygodniu przybywa do biura dla załatwienia spraw, których rozstrzygnięcie zastrzegł sobie przy wyjeździe na urlop. Do tych spraw należą kwestya celna, ważniejsze kwestye kolei żelaznej, i prace w sprawie statystyki rolnictwa. Co do tych ostatnich, część rezultatów osiągniętych będzie wkrótce ogłoszona drukiem, i koncepista ministeryalny p. Dr. Lorenz wkrótce rozpocznie swoją podróż informacyjną.

Do Kronsztadu po dziewięcio dniowej przerwie przybył pierwszy wóz pocztowy d. 27. z. m. Woda opada, i już rozpoczęto naprawę mostów. Komunikacya z Wołoszczyzną ciągle jeszcze jest przerwana.

Gazz. di Venezia donosi co następuje: Dnia 24. czerwca wieczorem rzucono w Udine z zagrożeniem życia bezbronnych obywateli kilka petard z których jedna explodowała w pobliżu kawiarni „Cafe militare" i zraniła oficera. Wojskowi obecni w kawiarni kazali zrewidować domy z których petardy zdawały się być rzucone. Kilka osób uciekło na dachy, co było powodem, że dano do nich ognia, ale nie trafiono nikogo. Policya aresztowaniem kilku podejrzanych położyła koniec zajściu.

Anglia.

Londyn, 28. czerwca. *(Posiedzenia parlamentu. — Meetyng opozycyjny.)* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej pan D'Israeli zapowiedział, iż w poniedziałek wniesie następującą mocyę, po części już znaną z depesz telegraficznych, ażeby izba wystósowała uniżony adres do Jej Królewskiej Mości dla podziękowania Królowej za to, iż rozkazała ułożyć parlamentowi korespondencye względem Danii i Niemiec, oraz protokoły konferencyi londyńskiej; tudzież dla wyrażenia Jej królewskiej Mości głębokiego żalu izby, iż konferencya rozeszła się nie załatwiwszy ważnego swego zadania, następnie wynurzenia Jej królewskiej Mości żalu z tego powodu, iż rząd Jej królewskiej Mości postępowaniem swem nie został wiernym zapowiedzianej swej polityce, strzeżenia całości i niepodległości monarchii duńskiej, a zarazem słuszny wpływ Anglii w radzie europejskiej osłabił, tym zaś sposobem zmniejszył rękojmię pokoju. P. Kinglake zapowiedział, iż do wniosku tego zaproponuje poprawkę, której treść na jutrzejszem posiedzeniu do wiadomości izby poda. Na porządku dziennym było kilka przedmiotów małej wagi i izba rozeszła się, tak iż przy końcu posiedzenia tylko 16 członków w sali zostało.

Na meetyngu opozycyjnym, o którym kilkakrotnie dzienniki już wspominały, prezydował Earl of Derby, jako jedyny par Anglii obecny. W mowie swej oświadczył, iż nie chce ażeby słowa jego tak zrozumiano i ażeby takie wrażenie sprawiły, że Anglia zdaniem mowcy zbrojnie interweniować powinna; lecz to nie jest ton w którym rząd Jej królewskiej Mości przemówił. Lord Palmerston w ostatniej mowie swej w parlamencie zachował jeszcze ton, który Danię prowadził w błąd spodziewania się pomocy angielskiej. Na przypadek bombardowania Kopenhagi lub wzięcia do niewoli Króla, mówi teraz lord Palmerston, polityka angielska zmienićby się mogła. Lecz według dotychczasowego doświadczenia można przypuścić, iż szlachetny lord w tenczas nawet nową ewentualność w przyszłości uzna jako powód właściwy. Polityka tak chwiejna i niekonsekwentna dąży do poniżenia kraju i do pozbawienia go wpływu w Europie. Sprawę duńską nie można mieszać ze sprawą amerykańską, lub włoską, sprawa ta powinna być odrębnie traktowana. Ministeryum chciało spowodować parlament ażeby wypowiedział zdanie względem tego co czynić wypada, lecz szanowny mój przyjaciel, p. D'Israeli, nie wpadł w zastawione sidła, ja też w takowe nie wpadnę.

W tem miejscu lord Derby odczytał znaną mocyę p. D'Israeli. P. Kerr powiedział, iż opozycya powinna się oświadczyć za niesieniem Danii pomocy. Oświadczenie to przyjęto z oznakami wielkiego nieukontentowania; lord Derby odpowiedział panu Kerr, iż opozycya takim sposobem zobowiązałaby się do prowadzenia wojny, na przypadek gdyby przyszła do rządu, opozycya zaś rąk zawiązać sobie nie chce. Reprezentant północnego hrabstwa jednego oświadczył, iż ludność w jego okolicy pragnie utrzymania pokoju, obawia się zaś ażeby przyjęcie wniosku p. D'Israeli nie było uważane jako manifestacya wojenna. Lord Derby uspokoił interpelanta, poczem zgromadzenie się rozeszło.

Włochy.

(Różne wiadomości.) Z Rzymu piszą do *Jeneralnej korespondencyi austryackiej* pod dniem 26go czerwca, iż ojciec święty, który teraz bardzo dobrze i wesoło wygląda, udał się dnia poprzedniego do bazyliki lateraneńskiej i był na mszy, na której kardynał Altieri pontyfikował. Następnie modlił się przy relikwiach apostołów śś. Piotra i Pawła i obecny był na uroczystości, na której ogłoszona została kanonizacya jezuity Piotra Carisio i zakonnicy Maryi Alacoque. Potem dopiero powrócił do Watykanu, nie czując żadnego zmęczenia. Jest to najlepszem odparciem kłamstw umyślnie rozsiewanych o słabości zdrowia papieża. Liczne zaś i ze wszystkich warstw ludności zebrana pobożna publiczność starała się okazać ojcu św. gorące swe uwielbienie. Cesarz Napoleon oświadczył wyraźnie wysłannikowi piemonckiemu margrabi Pepoli, iż w żadnym razie nie myśli o cofnięciu lub zmniejszeniu załogi francuskiej w Rzymie, która i owszem wzmocniona być ma jednym pułkiem strzelców pieszych, jednym pułkiem piechoty liniowej i oddziałem jazdy. Nadto jenerałowie francuzcy konferują wspólnie z jenerałami papiezkiemi względem nadania fortyfikacyom w Civitavechia większej siły i rozległości.

Z podróży kardynała Andrea do Sorrentu, który z powodu osłabionego zdrowia udał się do miasta swego rodzinnego, stron-

nictwo w Neapolu panujące, chciałoby zrobić wypadek polityczny. Jenerał Lamarmora zarządził uroczyste dla kardynała przyjęcie. Wiadomą jednak jest rzeczą, iż kardynał Andrea wcale nie jest stronnikiem rządów piemonckich, i wszelkie propozycye jakie mu hr. Cavour w roku 1852 czynił, pod względem zbliżenia się do polityki piemonckiej, stanowczo odepchnął. W Rzymie wszelako zdziwiło to nie mało, iż kardynał Andrea, któremu Ojciec Ś. ofiarował potrzebne fundusze do odbycia większej podróży w Europie, pomimo tego i wbrew życzeniu, chociaż nie wbrew wyraźnemu rozkazowi papieża, do Sorrentu się udał, gdzie jako członek świętego kolegium wcale nie jest na swojem miejscu.

Municypalności w Neapolitańskiem zmuszone są ciągle do wyznaczania wielkich nagród za głowy bandytów, którym Piemontanie rady dać nie mogą. Z obwieszczeń ogłoszonych słyszeć można o coraz to nowszych imionach naczelników band. Na głowę Albanesego wyznaczone są 2000 dukatów, na głowy Tamburiniego i Primianiego po 1000 dukatów, a po 500 dukatów na głowy Guerra, Pace, Fucco i Tomasiniego. Z naczelnikiem bandy Crocco Piemontanie kilkakrotnie już walczyli, lecz zawsze nadaremnie.

Z Ischii donoszą, iż Garibaldi podczas swej kuracyi koniecznie spokojności potrzebuje, nikogo więc przyjmować nie będzie. Dołączony biuletyn lekarski potwierdza takowe doniesienie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 30. czerwca. *(Mianowanie. — Sprzedaż dóbr rządowych.)* Jak donosi *Dziennik Pow.*, mianował Cesarz rzeczywistego radzcę stanu *Sołowiewa* członkiem rady administracyjnej Królestwa.

Ten sam dziennik pisze: W rzędzie finansowych operacyi mających na celu skup gruntów włościańskich, jedno z pierwszych miejsc zajmuje sprzedaż dóbr rządowych. Wiadomo, że dobra te stanowią rządowe folwarczne grunta, lasy, kopalnie węgla kamiennego, rozliczne zakłady i fabryki. Rząd zamierza na pierwszy raz wyznaczyć z ich składu na sprzedaż głównie fabryki i zakłady górnicze. Przejście tej części dóbr rządowych, mającej charakter przemysłowy, w ręce prywatne, niezawodnem musi mieć następstwem szybkie wzniesienie się produkcyjności i bogactwa kraju. Ponieważ operacya ta wymaga szczególnej uwagi, przeto przy komitecie urządzającym otworzona została oddzielna komisya pod prezydencyą członka komitetu i dyrektora głównego komisyi rządowej spraw wewnętrznych. Osmym protokołem komitetu urządzającego pomiędzy innemi poruczono jej: bezzwłocznie ułożyć przepisy co do stopniowego wystawiania na sprzedaż dóbr rządowych i co do porządku odbywania samej sprzedaży, a następnie przedstawić wszystkie swe prace do roztrząśnięcia i zatwierdzenia komitetowi urządzającemu.

Komisya odbyła już dwa posiedzenia. Dotychczas zresztą ograniczała się tylko na zbieraniu przygotowawczych wiadomości dotyczących interesu i danych statystycznych o dobrach rządowych, a szczególnie o zakładach i fabrykach. Jeszcze przed wydaniem ukazu z dn. 19. lutego (2. marca) r. b. rząd zamyślał o zwróceniu górniczych zakładów i fabryk na drogę przemysłu prywatnego, jak się to okazuje z akt wydziału górnictwa Królestwa Polskiego. W 1862 r. z polecenia rządu zostały ułożone dwa projekta, jeden sprzedaży, drugi — wypuszczenia zakładów górniczych w długoletnią dzierżawę a mianowicie na lat 50). Przy roztrząsaniu tych projektów w obecnej komisyi, pomiędzy innemi podjęta została kwestya, czy należy sprzedawać zakłady górnicze z przyłączeniem do nich kopalni węgla kamiennego, czyli oddzielić zupełnie tę ostatnią gałęź, dla sprzedaży samoistnej lub oddzielnego użytku. Na korzyść jednego i drugiego zdania przytoczono wiele ważnych dowodzeń i zasad. Zdanie co do sprzedaży zakładów górniczych wraz z częścią kopalni węgla kamiennego, bezwątpienia, bardziej zabezpiecza na przyszłość ekonomiczną niezależność zakładów. Z tego powodu pożądanemby było poznanie zdania prywatnych przemysłowców, którzy mogą mieć na widoku nabycie przeznaczonych na sprzedaż zakładów, ponieważ rząd pragnąłby nadać operacyi sprzedaży kierunek o ile możności zgodny z interesami kupujących.

Pod względem położenia jeograficznego, zakłady górnicze rządowe Królestwa, rozdzielają się na dwa główne okręgi: Wschodni w gubernii Radomskiej i zachodni obejmujący części gubernii Radomskiej i Warszawskiej.

Okręg wschodni obfituje w rudę żelazną i do 1830 roku dobywano tam ołów i miedź. Okrąg zachodni bogaty jest w rudę cynkową i żelazną i kopalnie węgla kamiennego. Oprócz tego dawniej dobywano tam ołów zawierający w sobie srebro. W okręgu wschodnim, dotychczas wszystkie roboty odbywały się za pomocą materyału palnego drzewnego. Okrąg zachodni, z wyjątkiem oddziału Pankowskiego i zakładu Serockiego, odbywał roboty za pomocą węgla kamiennego. Wydział górnictwa projektował oba te okręgi, choćby znaleźli się kupcy lub dzierżawcy na cały okrąg, rozdrobnić na oddziały, z których każdy tworzy niejako samoistną całość. Wschodni okrąg według projektu składa się z czterech oddziałów: 1) Bzińsko-Suchedniowski, w powiecie Opoczyńskim, ma dwa wielkie piece i wydaje rocznie około 120.000 pudów surowcu; sześć fryszerek wyrabiających przeszło 25.000 pudów żelaza i pięć fabryk wyrobów żelaznych ręcznym i cajniarskim sposobem, których produkcya wynosi przeszło 40.000 rs. 2) Samsonowsko-Radoszycki, w powiecie Opoczyńskim, zawiera dwa wielkie piece wydające około 90.000 pudów surowcu, pięć fryszerek — 12.000 pudów żelaza; jeden zakład wyrabiania żelaza sposobem pudłowym — 100.000 pudów żelaza, i jeden zakład wyrobów żelaznych sposobem ręcznym z produkcyą na 13.000 rs. 3) Wąchocko-Nietulicki, w powiecie Opatowskim, ma trzy wielkie piece, wydające 165.000 pudów surowcu, dwie fryszerki — 10.000 pudów żelaza i trzy fabryki wyrabiania walcowanego żelaza i w blachach sposobem pudłowym, których produkcya wynosi 123.000 pudów. 4) Zakład maszyn rolniczych w Białogonie, w powiecie Kieleckim, ma warsztaty mechaniczne, piec kopulowy do topienia surowcu i fabrykę walcowania blach: razem produkcya jego wynosi 100.000 rs. Do okręgu zachodniego należą: 1) Dąbrowski oddział, w powiecie Olkuskim, składa się z sześciu wielkich pieców, z których dwa tylko są czynne i wyrabiają do 200.000 pudów; walcowni blach żelaznych — 18.000 pudów i blach cynkowych do 25.000 pudów, dwóch zakładów cynkowych, z których jeden wydaje rocznie do 70.000 pudów cynku. Tu znajdują się znaczne pokłady węgla kamiennego. Pięć czynnych kopalni dostarczają rocznie 8,000.000 pudów węgla. 2) Pankowski oddział w powiecie Wieluńskim — jeden wielki piec, wydający 70.000 pudów surowcu i cztery fryszerek — 20.000 pudów żelaza. 3) Fabryka odlewów i maszyn na Solcu w Warszawie, produkuje wyrobów za 150.000 rs. Serocki zakład w powiecie i gubernii Lubelskiej, nie wszedł do składu wyżej wzmiankowanego podziału na okręgi. Obecnie po zniesieniu fabrykacyi stali, wypuszczony został w dzierżawę i zajmuje się wyrabianiem maszyn rolniczych. Do sprzedaży wyrobionych w spomnionych zakładach kruszców i produktów, znajduje się w m. Warszawie główny skład: tu także znajduje się skład węgla kamiennego. Pankowski oddział z powodu odległości od innych zakładów okręgu zachodniego, również fabryka na Solcu i zakład Serocki, mogą być sprzedane oddzielnie. Najdogodniej możeby było rozpocząć operacyę sprzedaży, mianowicie od tych trzech ostatnich zakładów i fabryk.

Nie ulega wątpliwości, że produkcyjność wyżej wzmiankowanych zakładów, pod zarządem rządowym, wcale nie dosięgła należytego rozwoju. Może ona i powinna być powiększona w ogromnych rozmiarach, do czego znajdują się pod ręką wszelkie środki dane od natury: obfitość i dobroć gatunku rudy, bliskość doskonałych kopalni węgla kamiennego i bogactwo dobrze zaoszczędzonych ogromnych lasów. Do tego należy dołączyć — bliskość znacznego rynku, jaki przedstawia nietylko Królestwo ale i Cesarstwo rosyjskie, którego zakłady górnicze, usunięte pod Ural, na odległy i przeciwległy kraniec państwa, mogą dostarczać swe produkta na zachód, tylko z wielkiemi wydatkami na przewóz towarów.

Samo przez się rozumie się, że rząd pragnąłby, aby w tej sprawie przyjęli udział krajowi kapitaliści i przemysłowcy Królestwa Polskiego. Ale mając na uwadze, że w każdym razie nabycie gruntów i zakładów przez cudzoziemców, przyciągnęłoby do kraju nowe siły ekonomiczne, kapitał i doświadczenie ludzi biegłych w zawodzie, nie tylko nie zniesie nabywania sprzedawanych dóbr rządowych cudzoziemcom, lecz przeciwnie postara się ułatwić im prawny dostęp do tutejszego kraju.

Co do samego trybu odbywania sprzedaży dóbr wywiązuje się ważne pytanie: jak należy sprzedawać zakłady, czy wszystkie razem w jednej ogólnej łączności, czy też wyżej określonemi górniczemi okręgami, czyli też nakoniec w jeszcze większem rozdrobnieniu? Zapewne pod względem finansowym sprzedaż cząstkowa dawałaby nadzieję na większą cenę sprzedaży, ale podobne prowadzenie operacyi przedstawia pewne trudności, a szczególniej co do rozdziału pomiędzy różne zakłady kopalni węgla kamiennego i lasów, z których dane zakłady obecnie otrzymują potrzebne im materyały palne, oprócz tego dla skarbu byłoby trudno czynić zadosyć drobiazgowym roszczeniom mnóstwa cząstkowych nabywców, i dla każdego z nich układać oddzielne warunki kupna i sprzedaży. W każdym razie nabycie większych oddziałów wymagać będzie znacznych kapitałów; dlatego pożądanem jest, aby polscy, ruscy, niemieccy i w ogóle zagraniczni kapitaliści wcześnie pomyśleli o utworzeniu znacznych spółek, zdolnych do kupna zakładów górniczych i działania w rozległych rozmiarach. W ogóle byłoby pożytecznem gdyby takowe stowarzyszenia lub osoby prywatne, zawczasu wypowiedziały swe uwagi co do najlepszego i najdogodniejszego dla nich samych trybu wspomnionej sprzedaży, ponieważ rząd przy tej operacyi ma na widoku nie tylko swe finansowe korzyści, ale i silne życzenie dokonania tej operacyi, o ile można z największemi dogodnościami i ułatwieniami dla przemysłu prywatnego. Dla tego spółki prywatne, jakie prawdopodobnie wkrótce się otworzą, mogłyby zawczasu przysłać do Warszawy swych pełnomocników, ażeby lepiej obeznać się z osnową interesu, obejrzeć zakłady na miejscu, i w razie potrzeby naprzód przedstawić własne swe propozycye i wnioski, co do części i oddziałów, na jakie mogłyby być podzielone okręgi dla łatwiejszego ich nabycia.

Ameryka.

Veracruz, 1. czerwca. *(Przybycie Jego Ces. Mości Maxymiliana I. do Veracruz.)* Przybycie Jego Ces. Mości Maxymiliana I. do Mexyku stało się już faktem dokonanym. Dnia 28. maja nowy Monarcha przybył na statku „Navarra“ i wylądował przy grzmocie dział kastelu San Juan de Ulloa i floty francuzkiej. Po audyencyi prywatnej udzielonej jenerałowi Almonte Jego Ces. Mość przyjmował deputacyę złożoną z naczelników władz cywilnych i

reprezentantów miasta, wprowadzona przez ministra Vebasquiz de Lean. Cesarz był w czarnem cywilnem ubraniu z krawatą czarną. Na przemowę deputacyi Monarcha odpowiedział jasnym, dźwięcznym i sympatycznym głosem w języku hiszpańskim, w najczystszym dyalekcie kastiliańskim. Wyraz i postawa Cesarza wzbudziły serca wszystkich do najszczerszego powitania. Również i Cesarzowa, przyjmująca deputacye oparta na ramieniu swego małżonka, wzbudziła największą sympatye. Jej Ces. Mość odpowiedziała także na adresa w wyrazach przychylnych i serdecznych. Dnia 29. maja zrana o godzinie wpół do szóstej Monarcha i Monarchini opuścili pokład „Novary“ w towarzystwie kilkuset łodzi i łódek. Powszechny był zapał przy powitaniu miasta, którego klucze Jego Ces. Mości oddane zostały.

Wszystko, co tylko słyszę i widzę po nowym Cesarzu, świadczy o szlachetnem jego i sprawiedliwem sercu, o energii ducha jego. Wszystko to zawarte jest w proklamacyi do ludu mexykańskiego, poczynającej się od słów: „Mexykanie! pragnęliście posiadać mię“, a kończą się ustępem: „Siła i potęga moja są w Bogu i w lojalnej waszej ufności. Sztandar niepodległości jest symbolem moim: godłem mojem jak wiecie równe prawo dla wszystkich.“

Ich Ces. Moście zwiedziły miasto w uroczystym pochodzie i udały się osobnym pociągiem do Loma Alta (ostatniej stacyi drogi żelaznej, 45 mil angielskich od Veracruz). Tam Monarcha z dostojną swoją małżonką wsiedli do powozów już przygotowanych w dalszą drogę przez Soledad i Cordowę do Orizaby, gdzie wczoraj byli oczekiwani. Czyniąc zadość petycyi mieszkańców Soledad, Jego Ces. Mość zezwolił, ażeby miasto to w przyszłości nazywało się „Villa de Marechal“.

Cesarz mianował jenerałów Almonte, Sant Anna, Miramon i Marquez wielkiemi marszałkami państwa.

„Nie jestem w stanie, pisze referent *Jener Kor. austr.*, skreślić wszystkie szczegóły uroczystego przyjęcia Ich Ces. Mości; innym piórom zostawić muszę opis wszystkich czynów łagodności i wielkości duszy, które już teraz uwolnieniem jeńców mexykańskich na wyspie Martynice poczęte, wszystkie serca pozyskały. Z zadziwiającym pospiechem Jego Ces. Mość, powołany do ugruntowania prawowitej konstytucyjnej monarchii na gruzach rzeczypospolitej, terroryzmem i namiętnościami rozdartej, zdołał pozyskać i zentuzyazmować lud dla wielkich celów swoich. Wstąpienie na tron mexykański Arcyksięcia Maxymiliana austryackiego jest zaprawdę jednym z najważniejszych ustępów w dziejach kontynentu amerykańskiego.“

Kronika.

(Szkody zrządzone przez wylewy i gradobicia.) Ciągle jeszcze dochodzą nas z prowincyi doniesienia o szkodach zrządzonych wylewem wód i gradobiciem w drugiej połowie zeszłego miesiąca. I tak donoszą nam dziś z obwodu przemyskiego: W dniach 20., 21. i 22. czerwca dotknięte zostały wylewem wód następujące gminy powiatu mościckiego: Koniuszki, Rustweczko, Krzeszowice, Buchowice, Strzelczyska, Radenice, Lipniki, Więckowice, Wola baraniecka, Hodynie, Rudniki, Myślatycze, Prikel, Mościska, Zakościele, Sokola, Laszki i Krukienice; zaś w powiecie krakowieckim gminy: Krakowiec, Swiednica, Kochanówka, Nahaczów, Wulka rosnowska, Gnojnice, Wola gnojnicka, Budzyń, Matnów, Wola matnowska, Hruszowice, Młyny i Kalników.

Dnia 28. z. m. po południu nawiedziła okolicę Jarosławia burza z gradem, który wybił do 8 00 szyb w mieście i uszkodził znacznie zasiewy w Jarosławiu, Kidałowicach i Muninie.

Podobnej klęski doznał także obwód brzeżański. Dnia 21. z. m. z powodu urwania się chmury powylewały wszystkie rzeki i potoki i zrządziły okropne spustoszenia w powiecie bursztyńskim. Najbardziej ucierpiały wsie: Sławentyn, Lipica dolna, Swistelniki, Boków, Dydiatyn, Bybło, Jabłonów, Chocheniów, Zagórze, Konkolniki, Międzyhorce, Meducha i Bolszowce. Woda uniosła mnóstwo domów, kilka młynów, zasoby zboża, sprzęty gospodarskie, i pozrywała wszystkie mosty. Zaś 22. czerwca była również z powodu urwania się chmury straszna ulewa z gradem w Telaczu w powiecie kosowskim, przyczem zginęło 8 ludzi i zasiewy znacznie zostały uszkodzone.

(Pożary.) Dnia 21. maja r. b. zniszczył pożar w Woli wielkej w obwodzie żółkiewskim trzy domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi i dach czwartego domu. Przyczyną tego pożaru była nieostrożność dzieci, bawiących się siarnikami. W tym samym obwodzie w Karowic uderzył piorun 15. z. m. w cegielnię dworską i spalił ją.

(Nieszczęsny wypadek.) Dnia 24. z. m. utonął przypadkiem kąpiąc się w Bugu w Ławerówce w obwodzie złoczowskim żebrak Petro N. z Sokala.

(Książę Edward Lichtenstein) c. k. Fml. i właściciel pułku piechoty Nr. 5. zamieszkały od kilku lat w Bernie, umarł d. 27. z. m. w Karlsbadzie dokąd przed kilku tygodniami wyjechał na kuracyę. Był on stryjem panującego księcia; urodził się 22. lutego 1800 a d. 15. października 1839 zaślubił Honorię Hr. Choloniewską. Zwłoki księcia powieziono z Karlsbadu na Wranau do Berna.

(Bawełna.) Uprawa bawełny w stanach południowych amerykańskich jakkolwiek zachwiana z powodu wojny, wcale nie została zupełnie zaniechana. Z urzędowego wykazu, przedstawionego kongresowi Richmondskiemu, okazuje się, że od 1. stycznia do 31. marca z samego portu skonfederowanego Wilmington (w Karolinie północnej) wywieziono na rachunek rządu 6430 wańtuchów bawełny, wagi po 200 kilogramów (około 5 cetnarów), zapłaconych w Liverpoolu średnio po 50 ft. ster. za wańtuch, i 14.398 wańtuchów na rachunek osób prywatnych. Przeszło zatem 20.0 0 wańtuchów, przedstawiających wartość miliona ft. ster., w ten sposób było wywiezionych w ciągu trzech miesięcy z jednego z podrzędniejszych portów południowych. Należy dodać, że w 1860 r. wańtuch bawełny kosztował koło 10 ft. ster., i że cena jej powiększyła się w pięćnasób.

(Wspólna podróż do Konstantynopola.) Gdy urządzona przez redaktora Gazety Wiedeńskiej c. k. radzcę Dr. Leopolda Schweitzer i p. Franciszka Tuvorę wspólna podróż do Konstantynopola znajduje tak wielu zwolenników, nie będą zapewne obojętne dla naszych czytelników bliższe szczegóły tego przedsiębiorstwa, którego celem jest także ożywienie stosunków handlowych. Koszta tej długiej podróży wraz z wyżywieniem podróżnych, wynoszą tylko 200 zł. banknotami. Dnia 20. sierpnia towarzystwo wyjedzie z Wiednia koleją żelazną, w Basiasch wsiądzie na parowiec „Franz Józef“, i popłynie Dunajem do Czernawody, z Kustendje zaś parowcem Lloyda okrążywszy wybrzeża Bułgaryi i Rumelii w 22 godzinach przybędzie do Konstantynopola. — Wracać będzie towarzystwo na Syrę, Korfu, i Tryest. Dokładny program podróży z spisem artykułów przemysłowych, które na wschodzie mogą być korzystnie sprzedawane, rozsyła bezpłatnie księgarnia Gerolda na żądanie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Bochnia, 30. czerwca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny:

	Mec ważył	Przywie ziono	Sprzedano	Płacono w przecięciu za 1 mec w. a.	
	funtów	meców niż. austr		zł.	c.
Mec pszenicy	85	500	500	3	8
„ żyta	75	400	400	2	12
„ jęczmienia . . .	61	300	300	2	7
„ owsa	51	200	200	2	10
„ kukurudzy . . .	.	.	.	.	.
„ kartofli	.	100	100	1	.

Stan austr. banku narodowego.

Dnia 2. czerwca.

Stan czynny.

		zł.	c.
Wybite złoto i sztaby		110.639.129	—
Weksle na miasta zagraniczne		653.933	—
Raty kolei południowej		16,000.000	—
Depozyt państwa w srebrze i wekslach zagranicznych		797.850	—
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	69,512.483		
detto w zakładach filialnych	20,365.672	89,878.155	—
Zaliczki na papiery publiczne w Wiedniu	40,049.800		
detto w banku filialnym . .	6,277.300	46,327.100	—
Przywilej banku		80,000.000	—
Pozostały dług państwa za spłacenie banknotów waluty wiedeńskiej		27,410.371	—
Dług państwa do spłacenia w srebrze		20,000.000	—
Dług państwa pokryty dobrami skarbowemi . .		57,094.536	—
Zaległe raty za sprzedane dobra skarbowe . .		5,885.056	—
Efekta do sprzedania		10,996.814	—
Pożyczka hypotekarna		62.529.091	—
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 30go czerwca 1864		10,332.022	—
Efekta funduszu pensyi		1,356.728	—
Kolej Karola Ludwika		11,078.760	—
Gmachy i inwentarze		4,558.821	—
Saldi bieżących rachunków		285.446	—
Razem		555,823.815	—

Stan bierny.

Fundusz banku	110,250.000	—
Fundusz rezerwowy	10,773.352	—
Obieg banknotów	384,609.972	—
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku . .	1.994.604	—
Należytości z żirów	14.959	—
Niepodniesione dywidendy	3,995.732	—
Listy zastawne	41,769.555	—
Niepodniesione procenta listów zastawnych . . .	1,058.911	—
Fundusz pensyi	1,356.728	—
Razem	555,823.815	—

Ostatnia poczta.

Kissingen, 3. lipca. Przybyli tu: Wielki Książę Konstanty, Wielki Książę Mecklenburg-Szweryński i ces. adjutant Książę Hohenlohe. Spodziewanym jest Wielki Książę Następca tronu rosyjskiego wprost z Berlina. Cesarz rosyjski odjechał z małżonką swoją dnia 15. b. m. do Schwalbach.

Rendsburg, 3. lipca. Książę Fryderyk Augustenburgski powiada w odpowiedzi swojej na adres ściślejszego wydziału między innemi: „Silne wystąpienie mocarstw niemieckich zapobiegło zapewne podziałowi Szleswiku. Wojna rozpoczęła się na nowo świetnem dziełem oręża pruskiego. Zgłoszenie się Oldenburga nie odwlecze zapewne chwili, w której będzie on (Książę) mógł prowadzić Księstwa przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. Interes Niemiec i pomyślność kraju zostaną zabezpieczone silnemi stosunkami. Uza-

sadnienie pretensyi oldenburgskich nie jest mu znane. Kwestya toczaca się między nim i Oldenburgiem nie jest zewnętrzną, jak sprawa z Królem duńskim, lecz wewnętrzną. Interes kraju jest nieprzyjaźny Danii; ma on nadzieję, że kraj udzieli mu swej pomocy, ażeby mógł na przyszłość wypełniać swoje zobowiązania względem Niemiec i pielęgnować stosunki z tem mocarstwem, które i nadal będzie najskuteczniejszą obroną w obec Danii."

K o p e n h a g a, 2. lipca. Ministerstwo wojny oznajmia: Wojska nasze opuściły Alsen wczoraj o godzinie 2.; reszta wojska zostawionego w Kekenis i materyał wojenny, nadeszły wczoraj wieczorem na wyspę Fühnen. Przedtem postępywał nieprzyjaciel pod baterye w Kekenis, ale został odparty. Steinmann podaje stratę na 2500 do 3000 ludzi.

B u k a r e s z t, 2. lipca. Podług rozszerzonej mocno pogłoski, ma ministerstwo Kogolniczana wkrótce ustąpić, a zastąpi je ministerstwo Kretzuleska, ponieważ Książę Kuza niemógł przeprowadzić w Konstantynopolu rozmaitych dekretów z 2. maja.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. lipca.

Hotel angielski: DP.: Łukasiewicz G., z Prelipcza. — Sacken Fryderyk, z Petersburga. — Głowacki For., z Podszumlaniec. — Jetzloff K., z Netreby. Lastel Fr. c. k. porucznik, z Dembicy. — Trzeciak Dyon., z Suwarowa. — Udrycki Adolf, z Wielkich-Mostów.

Hotel podolski: Hoszowski E., z Koleszówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. lipca.

PP.: Schemel A. c. k. porucz., do Włoch. — Przezdziecki K. c. ros. kap. inżynier., do ros. Podola. — Gross L., do Odessy. — Trzciński T., do Rzepechowa. — Hr. Dzieduszycki M., do Korniowa. — Koblański Eugen., do Remenowa. — Schimpf J. c. k. porucz, do Tarnopola. — Koziebrodzki Felix, do Hlibowa. — Szaszkiewicz M., na Wołyń. — Rozlucki K., do Czarnokoniec. Hr. Miączyński M. c. ros. podporucz. gwardyi, do Petersburga. — Larcaux Edm., do Czortkowa.

T E A T R.

Dziś w teatrze niemieckim: „**Die Braut von Messina**", tragedya w 5 aktach Fryd. Szyllera. Występ gościnny pani *Julii Rettich* z Wiednia, i panny *Róży Satran* z Hamburga.

Jutro na scenie polskiej ostatnie przedstawienie przed feryami: „**Ciotunia**", komedya w 3 aktach wierszem Alex. hr. Fredra, i „**Chłopi arystokraci**", obrazek charakterystyczny w 1 akcie ze spiewami. Widowisko zakończy O b r a z.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	323.98	+ 10.8	88.5	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324.51	+ 15.0	74.7	"	"	"
10. god. wiecz.	324 21	+ 11.8	66.7	"	"	"

W nocy deszcz 0·24.

K u r s l w o w s k i.

Dnia 4. lipca		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	44	5	49
Dukat cesarski	" "	5	45	5	52
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	42	9	54
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	77	1	80
" papierowy rosyjski	" "	1	54	1	59
Talar pruski	" "	1	72	1	74
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	35	75	20
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	—	78	88
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	17	74	78
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	42	80	08
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	238	67	241	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 4. lipca.	złr.	kr.
5% Metaliki	71	80
5% pożyczka narodowa	80	—
Losy z 1860 roku	96	65
Akcye banku wiedeńskiego	782	—
" " kredytowego	192	12
Londyn, 10 funtów szterlingów	115	25
Srebro	113	50
Dukat pojedyńczy	5	51

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.70	67.80
" " bez kuponów zwrotny po 5%	97.20	97.40
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	79.60	79.80
od kwiet. do paźd. po 5%	79.60	79.80
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71.60	71.70
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71.60	71.70
dtto. po 4½%	63.75	64.—
dtto. " 4%	56.75	57.—
dtto. " 3%	42.50	42.75
dtto. " 2½%	35.50	37.50
dtto. " 1%	14.20	14.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.50	154.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	149.50	150.—
Przez. do wyl. z r. 1854	90.—	90.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	95.60	95.70
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.90	98.10
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.—	68.—
" 4½%	62.75	63.25
" 4%	55.50	56.—
" 3½%	49.50	50.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	56.—	58.—
" 2¼%	49.—	51.—
" 2%	44.—	46.—
" 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.50	72.—
" 4½%	67.25	67.75
" 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.—	89.—
Wyż. Aust. i Salcb.	88.—	89.—
Czech	96.—	97.—
Morawii	93.—	93.50
Szląska	89.—	90.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.50	89.—
Węgier	74.25	75.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	73 75	74.25
Kroacyi i Sławonii	76.—	76.25
Galicyi	74.30	74.60
Siedmiogrodu	72.—	72 75
Bukowina	72.—	72 50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.50	72.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	96.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
" 4%	57.—	57.50
Dług Salcburga " 3½%	—.—	—.—
" 3%	57.—	57.50
Dług Krainy " 2½%	—.—	—.—
" 2%	28.25	28.75
" 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
" 2½% " 100 "	22.50	23.—
" 2¼% " 100 "	20.—	20.50
" 2% " 100 "	18.—	18 50
" 1¾% " 100 "	15.75	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	781.—	783.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	191.—	191.20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	605.—	610.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1832.—	1834.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	183 —	183 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	130.50	131 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	120 50	121 —
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłata 180 zł. (90%)	—.—	—.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	240.50	241 —
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	35.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	705.—	710.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	233.—	237.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	141.—	143.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	452.—	453.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	233.—	236.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	375.—	380.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	450.—	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	284.—	286.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	155 50	156.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. " 1857 po 5%	101.—	101.20
przeznaczone do los. po 5%	91.—	91.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86 60	86 80
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74 —	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	90.50	91 50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	83.80	84.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	115.—	115.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115.50	116.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.50	94.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.75	82.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	91.—	92.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	94.—	94.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.25	77.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	96.20	96.40

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	127.50	127.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	85.—	86.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	104.—	106.—
" " po 50 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.—	25.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	99.—
Salma " 40 "	31.50	32.50
Palfiego " 40 " "	28.50	29.—
Clarego " 40 " "	27.50	28.—
St. Genois " 40 " "	28.50	29.—
Windischgrätza 20 zł. "	18.25	18.75
Waldsteina 20 "	19.—	19 50
Keglevicha 10 "	12 —	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.60	97.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.75	97 85
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86 40	86 50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115 25	115.35
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	45 50	45 60
Marsylia za 100 fr.	45 60	45 65
Paryż za 100 fr.	45.70	45.75
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.52	5 53
dtto. pełnej wagi	5.52	5 53
Korona	15.95	16 —
20frankówka	9.25	9.26
Rosyjski imperyał	9.50	9.55
Talar związkowy	1.71	1.71½
Srebro	113.75	114.—

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.